

ZAWIDZKI, Biorę wolne

Wyłączam kom, robię stop
Opuszczam dom, będzie sztos
Jak kot łapię trop i tak idę
Odpoczynek - całe życie
W planach mam teraz nie robić nic
I taki mam grafik na resztę dni
Nie mam okazji by wydorosnąć
Jak w "Dzień świstaka" ciągle mam wolne
Wokoło wyścig kto więcej ma
Jedyne co mam dziś swojego to ja
24h bohater w swym domu
Więc nie mam chwili, by komuś pomóc

Może to śmieszne, lecz ja znajduję w tym sens,
I choć nie mam, co zechcę to czas mam na to by chcieć.

Dzisiaj biorę wolne,
Dzisiaj mnie nie złapiesz,
Porobię se coś tam, należy mi się.
Reset od życia i jakby ktoś pytał Cię
To biorę wolne i nie ma mnie

Chcą wreszcie bym porobił coś,
Więc przekręcę się na drugi bok,
Wiesz, też tak możesz lecz ostrzegam...
Padniesz na plecy od tego siedzenia
Mam pewny etat - stabilizacja
Urlopoholik, mam grupę wsparcia
Najgorszy jest jednak tygodnia początek
I tak samotnie byle do piątej.
Rozumuje całe dni
Stawiam pytanie "Być albo nie!"
Ciężki to żywot, ciągle sobota
Nie robić nic to najcięższa robota

Mam już diagnozę problemem jest DNA
Mam lenić się, lenić, poziom lenienia mi spadł.

Dzisiaj biorę wolne,
Dzisiaj mnie nie złapiesz,
Porobię se coś tam, należy mi się.
Reset od życia i jakby ktoś pytał Cię
To biorę wolne i nie ma mnie
/2x

Nie chcę choć mogę tyrać za grosze,
Tymczasem ja ręk nie brudzę...
Już nie proszę o wolne,
Mam zawsze sobotę i dokładnie niczego nie muszę,
Stawiam na siebie, sam nie wiem co będzie,
Niewiele mogę w sumie stracić,
Może być tylko lepiej, zależy od Ciebie,
Bo mi się nie śpieszy do pracy.

Dzisiaj biorę wolne, wolne, wolne
Dzisiaj biorę wolne, wolne, wolne
Dzisiaj biorę wolne i jak by ktoś pytał Cię,
To biorę wolne i nie ma mnie

Dzisiaj biorę wolne,
Dzisiaj mnie nie złapiesz,
Porobię se coś tam, należy mi się.
Reset od życia i jakby ktoś pytał Cię
To biorę wolne i nie ma mnie

Dzisiaj biorę wolne
Wolne